

„Liczyłem na więcej”

Data publikacji: 17.01.2022 17:10

Pięć punktów zdobył Aleksander Zniszczoł (na zdj.) w obecnej edycji Pucharu Świata. Wiślanin liczył, że swój dorobek powiększy na Wielkiej Krokwi w Zakopanem, ale tak się nie stało. Kolejna szansa już w najbliższy weekend - w Titisee-Neustadt.

Zdjęcie przedstawia Aleksandra Zniszczoła po skoku

Aleksander Zniszczoł mógł mówić o sporym szczęściu w kwalifikacjach, które ukończył na 50. pozycji, ex aequo z Vladimirem Zografskim z Bułgarii. Wiślanin przebrnął do konkursu, ale w nim nie mógł liczyć na awans do rundy finałowej, ponieważ wylądował zbyt blisko - 115,5 m. W niedzielnych zmaganiach został sklasyfikowany na 48. pozycji.

- Ciężko coś powiedzieć. Nie grało nic od pierwszego skoku. Dużo smutku, bo liczyłem na więcej. Szczególnie po zgrupowaniu w Planicy oczekiwałem więcej. Teraz trzeba zacisnąć zęby i pracować – przyznał 27-letni skoczek narciarski za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Szansa na poprawienie nastroju oraz dorobku punktowego przytrafi się już w najbliższy weekend, ponieważ Zniszczoł znalazł się w składzie, który wystąpi w Titisee-Neustadt, gdzie z kolei zabraknie polskich olimpijczyków. Powołanie otrzymał także Tomasz Pilch.

Kadra na Puchar Świata w Titisee-Neustadt??

→ Andrzej Stękała

→ Jakub Wolny

→ Maciej Kot

→ Tomasz Pilch

→ Klemens Murańka

→ Aleksander Zaniszczoł

→ Sztab szkoleniowy: Maciej Maciusiak, Krzysztof Miętus, Adam Małysz, Maciej Kreczmer, Magdalena Wojcik

?21-23.01.2022#pzn

— Polski Związek Narciarski (@pzn_pl) [January 16, 2022](#)